Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 9 SIERPNIA 1938. N — Nr 95

Nowe opłaty od mąki i kaszy zaczną obowiązywać od 1. 9. 38 r.

W ministerstwie skarbu toczą się rozmowy z przedstawicielami organizacji młynarskich w sprawie sposobu pobierania opłat od mąki i kaszy. Uchwalona przez parlament ustawa o środkach finansowych na utrzymanie cen rolniczych wprowadza te opłaty z chwilą, gdy cena żyta spadnie poniżej 20 zł za 100 kg.

W chwili obecnej ukazało się już nowe zboże na rynku. Cena żyta we Warszawie w partiach wagonowych waha się od 14.75 — 15.25 zł za 100 kg. Na prowincji otrzymują rolnicy mniej więcej o 2 zł mniej.

W tranzakcjach terminowych, przewidujących dostawę żyta przed końcem bieżącego tygodnia, uwzględniana jest cena w wysokości 19 zł za 100 kg.

Ponieważ wprowadzenie opłat jest przewidziane dopiero po 30 dniach, utrzymania się ceny na poziomie niższym od 20 zł, należy się spodziewać, dopóki nie poczną one obowiązywać po miesiącu od chwili wejścia w życie ustawy, to znaczy od 1 września rb.

W sprawie tej odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, na której przedyskutowano rozporządzenia wykonawcze do ustawy, regulującej ceny zboża. Na przeszkodzie stoi tu termin wejścia w życie ustawy. Określony on jest na 30 dni po ogłoszeniu ustawy, a więc interwencja zaczęłaby działać mniej więcej z początkiem września.

Przypuszczają, że nagły spadek żyta został spowodowany alarmami o klęsce urodzaju i zwykłą po zbiorach dezorientacją, szerzoną przez kupców, którzy starają się robić szybkie transakcje w przewidywaniu zwyżki, wynikającej z akcji interwencyjnej. Spekulanci będą się starali wykorzystać ustawę, zwłaszcza przed wejściem jej w życie.

Na tym tle powstaje sprawa sposobu pobierania opłat, które uiszczać mają młyny. Początkowy projekt plombowania worków, wychodzących z młyna — upadł. Brana jest pod uwagę możliwość sprzedaży młynom specjalnych etykiet, które, umieszczane na workach, ulegałyby zniszczenia z chwilą ich otwarcia.

Obecnie etykiety podobne służą do oznaczenia mąki, odpowiadającej obowiązującym warunkom zdrowotnym. W związku z tym rozpatrywane są możliwości połączenia na jednej etykiecie sprawdzania zdrowotności z potwierdzeniem uiszczonej opłaty.

Równocześnie ma być zapewniona odpowiednia kontrola, uniemożliwiająca przemyt ze wsi mąki, nie obciążonej opłatami, jako przeznaczonej na własny użytek rolników.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy, uchwalonej przez Senat, będzie ogłoszone w ciągu najbliższych tygodni.

Ku uwadze rolników.

Wobec tego, że ustawa o podtrzymanie cen rolniczych, uchwalona ostatnio w Sejmie i Senacie, jak z powyższego wynika, wejdzie w życie dopiero **za jakie 4 tygodnie** i dopiero też wtedy należy oczekiwać **ustalenia się cen żyta** na przewidzianym **poziomie 20 zł za podwójny centnar,** przeto rolnicy w dobrze zrozumianym interesie własnym powinni koniecznie **zaczekać ze sprzedażą zboża aż ta nowa ustawa wejdzie w życie i ceny się wyrównają w myśl ustawy,** a więc za jakie **trzy** tygodnie.

A jeżeli rolnicy mają konieczne opłaty do uskutecznienia, to niech raczej wezmą **pożyczkę** pod zastaw zboża z Banku, która jest stosunkowo korzystna, gdyż odsetki od niej wynoszą tylko 4 i pół proc., niżby zbyt pochopną sprzedażą mieli tak poważnie tracić na cenie.

Sztandar P.P.S. wyproszony z kościoła.

Sucha. W Suchej odbyły się uroczystości wręczenia karabinu maszynowego armii. Na nabożeństwo przybył do miejscowego kościoła poczet sztandarowy tamt. P. P. S. Ks. proboszcz oświadczył, że sztandar musi opuścić kościół, w przeciwnym bowiem razie nie odprawi nabożeństwa. Socjaliści opuścili kościół.

Jeszcze sprawa oddłużenia rolniczego.

Ostatecznego uporządkowania długów domagają się organizacje rolnicze.

Warszawa. Organizacje rolnicze odbywają ostatnio naradę w sprawie ostatecznego uporządkowania długów rolniczych. Na posiedzeniu komisji finansowo-rolnej Wielkopolskiego T-wa pod przewodnictwem prezesa Mikołajczyka omówiono szczegółowo sytuację, wytworzoną przez przyjęcie ustawy o zabezpieczeniu cen artykułów rolniczych. Stwierdzono, że pomimo tej ustawy sprawa uporządkowania długów rolniczych nic nie straciła na swej aktualności.

W szczególności podkreślono, że w okresie, kiedy z inicjatywy poselskiej zostało złożonych w Sejmie sześć ustaw oddłużeniowych, ceny artykułów rolnych były wyższe niż obecnie i tymbardziej jeszcze niższe niż te, które gospodarczo dopuszczalne przewiduje ustawa.

Podkreślono m. in., że jeżeli oddłużenie było aktualne przy cenach wyższych, to tymbardziej będzie aktualne przy cenach niższych, zwłaszcza, że koszt obsługi długów wzrośnie na skutek konieczności płacenia rat kapitału, a nie tylko, jak dotąd było, odsetek.

Jako najważniejsze wysuwane są następujące postulaty: a) umożliwienie spłacenia papierami wartościowymi wedle wyboru dłużnika, przy kursie alpari, zarówno w całości długów, jak i rat oraz należności ubocznych; b) źródłem nabycia papierów może być zarówno zakup, jak i kredyt długoterminowy, udzielany na konwersje zadłużeń dotychczasowych; c) przedłużenie okresu spłat z lat 15 do lat 20 dla gospodarstw zadłużonych ponad 50 proc.; d) redukcja długów dla grupy A do 75 proc. wartości szacunkowej gospodarstwa oraz ułatwienia parcelacyjne dla gospodarstw pozostałych i e) wprowadzenie metod szacowania dla grupy A oraz postępowania układowego.

Jak słychać, w połowie września br. odbędzie się posiedzenie Koła Rolników Sejmu i Senatu, na którym zostanie zdecydowane ewentualne zużytkowanie wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej dla spraw oddłużenia.

Żniwa płoną pod Radomiem.

W 2 dniach pożary wyrządziły na 120 000 zł strat.

Radom. W ciągu ostatnich dwóch dni przez powiat radomski przeszła fala groźnych pożarów.

Największy pożar wybuchł we wsi Bąkowiec, gdzie pastwą ognia padło prawie pół wsi, w tym około 10 domów mieszkalnych oraz kilkanaście obór z inwentarzem żywym i stodół z tegorocznymi zbiorami. Pożar, trwający przeszło 6 godzin, wyrządził straty na przeszło 40 tys. zł.

Równie groźny pożar powstał we wsi Tomaszów gminy Kowal, gdzie spłonęło doszczętnie 7 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 50 tys. zł.

Poza tym w 5 miejscowościach pow. radomskiego wybuchły pożary, których pastwą padły pojedyńcze gospodarstwa.

Ogółem w ciągu ostatnich dwóch dni w powiecie radomskim pożary spowodowały straty, przewyższające znacznie 120 tysięcy złotych.

100 tysięcy tonn polskiego zboża znajdzie zbyt zagranicą.

Warszawa. Jak donoszą, ukończone zostały rokowania w sprawie lokowania na rynku niemieckim w drodze clearingu około 60 tysięcy tonn wszystkich czterech zbóż.

Na ukończeniu są też rokowania w sprawie sprzedaży do Szwajcarii na trzeci i czwarty kwartał br. 20—30 tysięcy tonn. Sprzedaż ta odbędzie się w drodze clearingu.

Wreszcie w rządowej komisji polsko-włoskiej przeprowadzone są rokowania w sprawie zwiększenia kontyngentu na wywóz zbóż polskich do Włoch w granicach około 30 tysięcy tonn.

Orgie piorunów.

10 ofiar od jednego uderzenia.

Straszliwego żniwa dokonały w czasie ostatniej burzy pioruny, wyładowujące się w różnych dzielnicach Wołynia. W jednym tylko wypadku padło ofiarą pioruna 10 osób i to we wsi Bożowa w pow. horochowskim.

Do niewykończonego jeszcze domu mieszkalnego skryło się przed nadciągającą burzą 10 osób. Z tej liczby 5 osób zostało zabitych, 5 ciężko porażon.

W majątku Woronna, w pow. kowelskim, w czasie pracy przy żniwach w polu, zabił piorun robotnicę majątku, 47-letnią Barbarę Szymonik.

Porażeniu uległa cała rodzina Powarów, składająca się z 4 osób, zaś dom spłonął. Życiu porażonych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Również od pioruna został zabity 46-letni Grzegorz Ditwinczuk z kol. Strzeleckie w pow. włodzimierskim.

W pobliżu wsi Paryżupy, w pow. kowelskim, uderzył piorun w kopę żyta, w której schronienia przed burzą i deszczem szukała 25-letnia Wasylisa Artyszuk. Zwłoki zabitej odnaleźli jej ojciec i brat. W podobny sposób zginął mieszkaniec wsi Czudel, w pow. sarneńskim, Piotr Łotocki, który skrył się przed burzą do stogu siana.

Pioruny zabijają ludzi.

Z Głębokiego donoszą, że w gminie prozorockiej w pow. dziśnieńskim zabity został w czasie burzy od uderzenia piorunu żołnierz KOP, Wilhelm Donat, stojący na posterunku.

W gminie radomińskiej pow. wileńsko-trockiego piorun zabił 20 letniego Antoniego Gudelewicza.

W gminie mikołajewskiej pow. dziśnieńskiego zginęła od pioruna 34-letnia Nadzieja Piotrowska.

We wsi Okraglik w pow. radomskim w czasie burzy piorun uderzył w sień domu Józefa Romanowskiego i zabił 20-letniego Tadeusza Pośnika ze wsi Leopoldów, prócz tego piorun poraził Józefa Pauczyńskiego i Józefa Romanowskiego, jego żonę i dzieci.

Dwa gromy uderzyły jednocześnie w ojca i córkę w dwóch wsiach.

Wieluń. Podczas burzy, jaka przeszła nad powiatem wieluńskim, zanotowano niecodzienny wypadek porażenia przez piorun ojca i córki.

Na polach osady Działoszyn, w czasie ustawiania zboża, rażona została piorunem 33-letnia Bronisława Stefanek, ponosząc śmierć na miejscu. W tym samym czasie w sąsiedniej wsi Trebaczew porażony został piorunem ojciec Stefankowej, 56-letni Franciszek Stefanek, również przy pracy w polu. Porażonego umieszczono w szpitalu. Zbieg wypadków porażenia gromem ludność miejscowa omawia na swój sposób.

W listopadzie wybory w Łodzi i w Poznaniu.

W kołach politycznych utrzymują, iż w niedługim czasie należy się spodziewać rozpisania wyborów do rad miejskich w Łodzi i Poznaniu, gdzie po rozwiązaniu rad miejskich istniały rządy komisaryczne. Rozpisanie wyborów nastąpiłoby jeszcze we wrześniu, tak, że same wybory miałyby się odbyć w listopadzie lub z początkiem grudnia.

Byłby to wstęp do wielkiej kampanii wyborczej, jaka przepłynie przez kraj w ciągu nadchodzącej jesieni i zimy. Wybory miałyby być ukończone do wiosny, tj. do końca marca — tak, ich zakończenie zbiegłoby się z zakończeniem sesji sejmowej.

Pojedynek.

Pisma warszawskie donoszą:

„Przed paru dniami odbył się w Warszawie pojedynek pomiędzy p. Melchiorem Wańkowiczem, a prezesem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, p. Charkiewiczem. Powodem pojedynku była obraza w druku. P. Charkiewicz odniósł ranę w okolicy pachwiny. Rana nie jest groźna“.

Ze stanowiska religii pojedynek jest zakazany. Pojedynkujący się wykluczają się sami z Kościoła katolickiego.

Z krwawej Hiszpanii.

Ofensywa gen. Franco nad rzeką Ebro.

Na froncie Ebro wojska narodowe odparły nieprzyjaciela aż do Ebro, gdzie został on okrążony. Liczba jeńców przekracza 2000, a liczba żołnierzy rządowych, których okrążono, jest jeszcze wyższa.

Wojska narodowe zebrały przeszło 900 trupów nieprzyjacielskich, w tym kilku oficerów. Zdobyto ponadto 1600 karabinów, 50 ciężkich karabinów maszynowych i 180 lekkich, jak również wielką ilość materiału wojennego, porzuconego przez nieprzyjaciela w czasie ucieczki.

Lotnictwo narodowe uszkodziło most na rzece Ebro, zbudowany przez wojska rządowe. Obecnie wojska narodowe kontrolują przejście przez rzekę.

Wojska narodowe po gwałtownej walce zajęły Altodeante, pozycję kluczową, panującą nad prawym brzegiem Ebro.

Na Dalekim Wschodzie

Japonia szachuje Sowiety.

Odpowiedzialność za wybuch wojny ma spaść na Rosję.

Londyn. Japonia uczyniła ostatnio krok dyplomatyczny, który stawia Sowiety w trudnym położeniu, ponieważ Sowietom przypada obecnie rozstrzygnięcie zatargu granicznego na rzecz wojny lub pokoju. Japonia uczyniła Rosji propozycję, nacechowaną pojednawczością i pragnieniem kompromisu.

Według tej propozycji obie strony wycofałyby swe wojska ze spornego rejonu Czang-Ku-Feng, a komisja mieszana wytyczyłaby granicę.

Propozycja japońska jest niezmiernie sprytnym posunięciem dyplomatycznym, jeżeli bowiem Sowiety odrzucą propozycję japońską, Japonia wobec opinii całego świata będzie mogła stwierdzić, iż winę za wybuch wojny ponoszą Sowiety.

Pomiędzy wojskami sowieckimi a japońskimi wre formalna bitwa.

W nocy ze soboty na niedzielę o wzgórze 52 nad granicą koreańską w odległości 1500 m od Czang-ku feng toczyła się formalna bitwa. Mimo użycia ciężkiej artylerii i bomb lotniczych wojskom sowieckim nie udało się posunąć naprzód.

Prześladowanie Polaków w Paranie i w Brazylii.

Nowy Jork. Do Nowego Jorku nadeszły wiadomości z Kurytyby, iż władze wojskowe w Paranie i St. Catharins zakazały wygłaszania kazań i odmawiania modlitw po polsku, grożąc księżom polskim aresztowaniem.

Wszystkie dzienniki kurytybskie zamieściły artykuł, redagowany przez dowództwo okręgu wojskowego w Kurytybie, atakujący nietylko duchowieństwo polskie w Paranie, ale również ks. biskupa Kubinę i Światowy Związek Polaków.

Proboszcz parafii polskiej, ks. Łupczyk w Kurytybie, wobec represyj zamknął kościół polski im. św. Stanisława i po wręczeniu kluczy kurii biskupiej wyjechał.

Polakom odmówiono, Niemcom udzielono.

Gdańsk. Jak donoszą, na niemieckim kazaniu w kościele sopockim zapowiedziano, że w celu zbudowania kościoła dla Niemców-katolików zakupiono objekt przy Mackensenallee 64 w Sopocie, należący do p. Markusa. — Ten sam objekt poprzednio kupili Polacy dla budowy polskiego kościoła, nie uzyskali jednak przewłaszczenia. Z zapowiedzi niemieckiej natomiast wnioskować można, że Niemcom-katolikom przewłaszczenie udzielono. — Tak się traktuje Polaków w Gdańsku! Polskie Tow. Budowy Kościoła w Sopocie wniosło wobec takiego postępowania protest. Inna rzecz, czy protest ten będzie skuteczny.

Afera rabina Leifera.

Heroina w żydowskich modlitewnikach.

Jerozolima. Aresztowano tu handlarza win, Złotnika, który udzielił pierwszych wiadomości o przemycie heroiny. W porcie Tel Avivu skonfiskowano nową przesyłkę ksiąg modlitewnych, zawierającą wielką ilość narkotyków, a wysłanych przez wielkiego rabina Leifera przed aresztowaniem jego w Paryżu. Jak stwierdzono, Leifer mieszkał w Jerozolimie, gdzie zajmował się sprzedażą nieruchomości.

Żydzi ratują swego rabina. -- Talmud głosi: „niewinny, bo dostarczał opium tylko „gojom"!

Paryż. Dzisiejsza „Action Francaise" wraca znów do głośnej niedawno w Paryżu afery rabina Izaaka Leifera, który, — jak wiadomo — aresztowany został na żądanie policyjnych władz amerykańskich za przemyt opium. Dziennik oświadcza, że cała ta afera dziwnym biegiem rzeczy już całkowicie ucichła. Według wypróbowanych metod żydowskich paryska kolonia Żydów zaraz po aresztowaniu rabina poruszyła wszystkie sprężyny, aby rabina uratować i całą aferę zatuszować.

Żydzi wychodzą z założenia, że rabin Leifer działał zgodnie z zasadami talmudu, bowiem przemycanego opium dostarczał tylko „gojom", a zatem tylko „gojom" szkodził.

Wybitni Żydzi paryscy podejmowali u władz i u wpływowych osobistości politycznych interwencje na rzecz rabina Leifera. „Action Francaise" wymienia nazwisko jednego z członków znanej rodziny bankierskiej Rotschildów, który odwiedzał wszystkie większe redakcje dzienników i prosił, by afery Leifera nie rozmazywano na łamach prasy, — jako, że „podrywa ona autorytet i honor duchowieństwa izraelskiego". Dziennik stwierdza, że niektóre pisma paryskie poszły Rotschildowi na rękę. I tak jedno z wielkich pism wieczornych dało o całej tej olbrzymiej aferze kilkuwierszową notatkę, głoszącą, jakoby Leifer przewoził był przez granicę tylko... kilka papierosów i to w dodatku przeznaczonych dla znajomych oficerów francuskiej marynarki wojennej.

Min. Beck w Oslo.

Oslo. W środę min. Beck z małżonką odbył na pokładzie kontrtorpedowca „Sleipner" wycieczkę do miejscowości Horten. W wycieczce tej wzięli między innymi udział: min. spraw zagranicznych Norwegii Koht i poseł RP Neuman z małżonkami, poseł norweski w Warszawie Ditleff oraz naczelny komendant królewskiej marynarki norweskiej admirał Diesch. W miejscowości Horten zwiedzono stocznię okrętów i fabrykę torped, po czym odbyło się śniadanie w kasynie oficerów marynarki, które minęło w szczególnie serdecznym nastroju. Wieczorem poseł Neuman wydał na cześć ministra Becka obiad, a następnie odbył się raut, który zgromadził kilkaset osób z pośród czołowych przedstawicieli życia politycznego i społeczeństwa norweskiego. Obecnie min. Beck już wrócił do Warszawy.

Ostry protest niemiecki w Pradze.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Poselstwo niemieckie w Pradze złożyło ostry protest u rządu czechosłowackiego przeciwko ponownemu przelotowi samolotów czechosłowackich ponad granicą niemiecką aż do Kładzka (Glatz). Rząd niemiecki domaga się ukarania winnych. Ostatnio samoloty czeskie przeleciały nad terytorium polskim.

Niemiec podatków nie płacił — Złoty Krzyż Zasługi otrzymał.

Donosiliśmy już pokrótce, że władze zajęły majątek Niemca barona Henryka Sprengera, zamieszkałego w Działoszynie pod Gnieznem. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie, bo okazało się, że baron Sprenger nie płacił podatków, tak, że zaległości wynoszą około pół miliona złotych. Ale co najciekawsze? Oto „pan baron został niedawno — jak donosi jedno z pism — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. — Czy tu potrzeba jeszcze co dodawać?!

Gawędy starego Macieja z Biedaszkowa.

Szanowni Czytelnicy!

Kochany Panie Redaktorze!



— Nie radzę nikomu jechać do Warszawy w ten upał. To istna rzymska łaźnia. Człowiek się poci jak szczur. Jedyna pociecha, to widok na obfite żniwa, którym P. Bóg w tym roku tak błogosławił. Wszędzie się krzątają jak mrówki, po całym naszym kraju i sterta za stertą żyta przemyka przed mymi oczyma. Będzie do syta chleba dla wszystkich, tylko pogospodarzyć rozsądnie i racjonalnie.

We wagonie też nie było żywej polskiej i chrześcijańskiej duszy, tylko ci, co to w Polsce nie sieją, a jednak sprzątają. Pejsata zgraja w chałatach, jarmułkach, szwargocąca językiem nawpół niemieckim, pokaleczonym i poprzekręcanym. Znając niemiecki język jakoś, boć to za czasów Wilhelma i w wojsku służyłem, dostając się w atmosferę potu, cebuli i czosnku, duszną i cuchnącą, siedziałem cichutko jak truś i słucham. Rozprawiali namiętnie, nie zważając na mnie, tak żebym mógł i trzy arkusze powtórzyć, a na to nie ma ni miejsca ni czasu.

Wybierają się w liczbie 10 tys. głów marszem do Palestyny. Mają pozwolenie już na przemarsz z Rumunii, Bułgarii i Turcji. Tylko podobno nasze władze zwlekają, bo pono sanacji żal rozstać się ze swymi dawnymi sprzymierzeńcami.

Coprawda płk. Sławek ten swój sławetny twór, co się zwał Be-Be, rozwiązał i akta kazał popalić, ale cóż z tego, kiedy — jak ostatnio gazety donosiły — jeszcze istnieje biuro BBWR we Warszawie, a jak tu sanacja będzie istnieć bez Żydów?

Tupet i bezczelność Żydów, moich współpasażerów, jest bez granic. Chcą przecież wprowadzić w urzędy swą połamaną mowę, do rad miejskich i gmin, nawet i do radia.

Odsapnąłem i pomyślałem; „Niedoczekanie wasze! — Niechno ja będę miał w radio co do gadania, to wam sprawię, że się będziecie prawidłowo po sękatym nosie drapać, a nie po innych częściach ciała, jak to tu w wagonie bezceremonialnie robicie.

A co do radia, to się przekonacie od razu, że to jest polskie radio, a nie żydowskie. Żeby mi tam jaki Żyd miał gadać, nie pozwolę, pókim Lubawiak i narodowiec ziemi lubawskiej.

Taki kosmopolita i pasożyt, który za judaszowskie srebrniki gotówby najżywotniejsze tajemnice ukraść narodowi i sprzedać zagranicę szyfrowo umówionymi zdaniami, taki by miał mieć głos w polskim radio? To chyba nie znają starego Macieja z Biedaszkowa!

Tak siedząc i dumając, od czasu do czasu zgarnąłem mą odświętną sukmanę, żeby mnie w takim towarzystwie czasem — jak swego czasu marsz. Piłsudski powiedział— ich plugawe robactwo nie oblazło, któremu potem bym rady nie dał i już wreszcie konduktor woła: „Warszawa Gdański; wysiadać!".

Już mam manatki i wysiadam, a tu ścisk i tłok tych pejsatych, jakiego jeszcze nie widziałem. Tu dostałem szturchańca, a tu jakaś walizka przed nogami, żem się nieomal tej Warszawie aż do ziemi ukłonił, tylko mnie jakiś jegomość podtrzymał. Dostałem się do wyjścia, jak jaki kundel pognieciony i podeptany. Z kamizelki daję bilet i już jestem na ulicy przydworcowej.

Zaraz wołam: „Auto", ażeby jechać do ministerstwa, a tu szofer mówi: „Jest czym płacić? — i tak dziwnie na mnie patrzy. Jak się należy, wrzasnąłem, bo wiadomo, jeżeli jestem winien, to płacę i chwytam do kieszeni surduta za portfel, a tu o wszyscy Święci! ręka mi wyłazi przez surdut na sam wierzch, a po portfelu ani wiatru. Czyja to sprawka? — od razu się domyśliłem: — „To te pludry żydowskie mnie okradły. No, o pójściu do ministerstwa ani mowy, bo z dziurawym surdutem to nie wypada, a z pustą ręką to w Warszawie ani rusz.

Mając jeszcze kilka złociszów w kieszeni spodni, dałem się dowieźć do biura „Pracy Polskiej" i piszę ten list do Pana Redaktora z prośbą o przesłanie mi telegraficznie odrobiny waluty.

Do mojej starej pisać nie będę, bo baba gotowa kasztankę ze źrebakiem sprzedać, a ta przecież dla wojska przeznaczona.

Więc, Panie Redaktorze, oczekuję przesyłki telegraficznej. Proszę, ukłoń się Pan grzecznie moim Szan. Czytelnikom i tak nisko, jak ja się Panu kłaniam, oczekując przekazu i życz im Pan wszystkiego dobrego aż do usłyszenia mnie w radio.

Stary Maciej z Biedaszkowa.

Od redakcji: — Aby ratować ciężką sytuację starego Macieja, wysłaliśmy mu per express nieco gotówki.

Linia okrętowa Gdynia-Japonia.

Gdynia. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie w Gdyni bezpośrednia komunikacja okrętowa między Gdynią a Japonią. Pertraktacje w tych sprawach już są zakończone; eksploatację linii obejmie Polska Agencja Morska.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ. 15

(Ciąg dalszy).

— Tam mieszka stryj, prawda?

— W tę stronę masz patrzeć, powiedziałem! — syknął ojciec w gniewie. — To nie stryj!

— To robotnik, prawda? To golec? — powtarzał chłopiec słowa, które często od ojca słyszał.

— Tak jest, golec bez grosza! — potwierdził ojciec.

— Grosze to my mamy, prawda?

— Naturalnie.

Teraz przy domu, na skręcie, gdzie stała Boża męka, skręcił Budajewski w prawo — Budaj i Kasperek uchylili czapek, ale Budajewski wskazał ręką synkowi na przeciwnej stronie kozła, który rogami w wierzbę uderzał.

— Co za głupie zwierzę! — zawołał Kazio.

— Stryj na nas nie spojrzał! — zauważył Kasperek.

— Bo nas niezawodnie nie spostrzegł — tłumaczył mu ojciec.

— Oho — dobrze uważałem, on nas widział!

— No — toteż niezawodnie odkłonił się, a tyś nie uważał — zakończył ojciec, podejmując pracę; za jego przykładem poszedł Kasperek, ale że go słowa ojca nie przekonały, więc myślał sobie to i owo.

— Stryj się nam ukłonił — zauważył Kazio.

— Chciałby może, żeby mu sypnąć pieniędzy! Tego ty jeszcze nie rozumiesz. Cobyś ty zrobił, gdyby cię pies ugryzł?

— Krzyczał bym — była odpowiedź.

— To nie, ale byś wziął kija i takbyś go wybił, żeby mu się odechciało kąsać więcej — rozumiesz? Nie powiesz mu: „pójdź piesku kochany, pójdź — tyś dobry! Nie boli mię, żeś mię ugryzł — jeszcze cię za to pogłaszczę" — rozumiesz?

Kazio nic nie rozumiał, ale po chwili zagadnął:

— Czy te piękne krowy tu na łące należą do stryja?

— Czyś ty oszalał?

— A czyje to krowy?

— Nasze — skłamał ojciec.

— A tam ta koniczyna, czy to też nasza?

— Naturalnie! Siedzisz wygodnie?

— Ehe. A te łąki tu i tam to zboże, czy to wszystko nasze?

— Dlaczego nie miało być nasze? — kręcił się Budajewski — i zaraz zagadnął: — A cieszysz ty się, żem cię wziął ze sobą?

— O — i jak bardzo — zawołał, ale po chwili znowu zaczął: A te kartofle — czy też nasze?

— Wszystko, mój synku — i cmoknął na konia, który biegł wyciągniętym kłusem.

— Hehe! — zawołał chłopiec, zadzierając nogi. — A co nie jest nasze?

— Tyś nie nasz! — zażartował ojciec.

— A — nie prawda! nie prawda! — wołał, tuląc się do ojca, który go kochał — miłością zaślepioną. (C. d. n.)

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 8 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 8 sierpnia, poniedziałek, Emila.
9 sierpnia, wtorek, Romana m.
Wschód słońca g 4 — 07 m. Zachód słońca. g. 19 — 10 m.
Wschód księżyca g 17 — 48 m. Zachód księżyca g 1 — 49 m.

Od 8 do 18 sierpnia — nowy okres ulgowych przejazdów dla dzieci.

W dniach od 8 do 18 sierpnia Polskie Koleje Państwowe ponawiają okres ulgowych przejazdów dla dzieci w wieku do 14-tu.

W pierwszym okresie, który trwał od 11 do 21 lipca br., odbyło się ponad 200 tysięcy ulgowych przejazdów dzieci, co najlepiej świadczy o popularności imprezy.

Warunki ulgowego przewozu dzieci w dniach od 8 do 18 sierpnia będą takie same, jak i poprzednio. A więc: każda osoba dorosła, jadąca za biletem normalnym lub ulgowym, ma prawo zabrać ze sobą 5-ro dzieci w wieku do 14 lat. Ulga dla dzieci jest bardzo znaczna, wynosi bowiem 87 i pół proc. od taryfy normalnej. Za $\frac{1}{8}$ część ceny biletu normalnego mały turysta może zwiedzić najpiękniejsze zakątki naszego kraju, co dla dziecka stanowi najlepszą i najbardziej poglądową lekcję geografii.

Przed nabyciem biletu dla siebie opiekun powinien zaopatrzyć się w karty uczestnictwa dla dzieci, wydane na barwnych pocztówkach przez Ligę Popierania Turystyki. Karty te w cenie 30 gr za sztukę sprzedają wszystkie biletowe kasy kolejowe oraz biur podróży.

Po wypełnieniu i podpisaniu kart uczestnictwa opiekun przedkłada je w kasie biletowej, która na podstawie tych kart wyda bilety ulgowe dla dzieci ze zniżką 75 proc. na przejazd w pierwszą stronę. Bilety te służą następnie do bezpłatnego powrotu do stacji pierwotnego wyjazdu.

W tym celu przed rozpoczęciem podróży spowrotem opiekun powinien ostemplować w kasie biletowej tak karty uczestnictwa, jak i bilety ulgowe dla dzieci, wykorzystane na przejazd pierwotny, bowiem bez ostemplowania kart i biletów dzieci nie miałyby prawa do bezpłatnego powrotu.

Ulga może być stosowana w 1, 2 lub 3-ej klasie pociągów osobowych lub pospiesznych, przy czym karty uczestnictwa i bilety, wykorzystane tylko w jedną stronę, nie mogą być pod żadnym pozorem odstępowane innym osobom.

Podróż spowrotem musi być rozpoczęta najpóźniej w dniu 18 sierpnia 1938 r.

Z miasta i powiatu

Odznaczenia w policji.

Brązowy krzyż zasługi przyznano — jak podaje „Monitor" — m. in. przod Janowi Kątnemu i st. post. Tomaszowi Draniczarkowi z Nowego Miasta oraz st. post. Stanisławowi Wójcikowi z Lubawy.

Rekolekcje.

Nowe Miasto. Od 18—20 sierpnia odbędą się w kościele rekolekcje dla członkiń Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Korzystać mogą również panie nie należące do Stowarzyszenia. Zgłoszenia przyjmuje p. P. Jentkiewiczowa, przewodnicząca.

Slub.

Nowe Miasto. W sobotę, 6 bm. o godz. 11 przed poł., pobłogosławiony został związek małżeński między p. Marią Troszyńską, córką miejscowego obywatela, a p. Bernardem Królakiem z Znina (Wielkopolska). Nasamprzód dyrektor Stow. Dzieci Marii ks. dr Pryba odebrał Pannie Młodej medalik, po czym brat jej, ks. Troszyński z Sierakowic, w asyście ks.ks Jasińskiego, Kaznowskiego i kleryka Klonowskiego, dokonał aktu zaślubin i odprawił mszę św. Po nabożeństwie w serdecznych słowach przedstawił ważność, świętość i nierozerwalność sakramentu małżeństwa i życzył nowożeńcom błogosławieństwa Bożego. Nadmienić tu należy, że Panna Młoda chętnie przyczyniała się do różnych imprez, zwłaszcza akademii przez wygłaszanie deklamacyj. Młodej Parze i nasza redakcja składa serdeczne życzenia na nowej drodze życia.

Zlot okręgowy „Sokoła".

Nowe Miasto. W niedzielę, dn. 7 bm. odbył się tu zlot okręgu VI lubawskiego „Sokoła". Przybyły gniazda z pow. brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego. Miasto było udekorowane girlandami, na których widniały odpowiednie hasła sokole oraz chorągwiami o barwach narod.

Zlot zaszczycił swą obecnością m. in. p. płk. Kumuniecki z Brodnicy i p. starosta pow. lubawskiego mgr Kowalski. Władze dzielnicy reprezentował p. Sobecki z Torunia.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości oraz zawodów podamy w nrze następnym.

Podziękowanie,

Nowe Miasto. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowym Mieście Lub. składa w imieniu biednych dzieci, przyjętych do I. Komunii św., najserdeczniejsze „Bóg zapłać", wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom, którzy swymi darami przyczynili się do ubrania 23 dzieci. Szlachetni Ofiarodawcy będą przekonani, że ofiara ich nie pójdzie na marne, że Bóg zapisuje i liczy, a plon oddany najbiedniejszym wyda kiedyś plon stokrotny.

Za Zarząd P. Jentkiewiczowa, przewodnicząca.

Rozkład szczepienia I. i II.

(Ciąg dalszy)

Dn. 22. VIII. godz.	13.00	**w Marzęcicach**: Marzęcice, Mikołajki, Nawra, Kamionka, Wawrowice. Oględz. 29. 8. g. 13.
„ „ „ „	13,45	**w M. Bałówkach**: M. Bałówki, W. Bałówki, Osówka, Otręba. Oględz. 29. 8. g. 13,30.
„ „ „ „	14,15	**w Tereszewie**: Tereszewo, Tomaszewo, Borek, Mścin. Ogl. 29. 8. g. 14.
Dn. 23. VIII. godz.	13.00	**w Skarlinie**: Skarlin, Lekarty. Oględz. 30. 8. g. 13.
„ „ „ „	14,30	**w Lipinkach**: Lipinki, Sędzice. Oględz. 30. 8. g. 13,30.
„ „ „ „	16,00	**w Mierzynie**: Mierzyn, Sumin, Baballce. Ogl. 30. 8. g. 14.
„ „ „ „	17,00	**w Ostrowitem**: Ostrowite, Rywałdzik, Osetno, Wardęgowo. Oględz. 30. 8. g. 14,30.
„ „ „ „	18.00	**w Łąkorzu**: Łąkorz gm. i obsz. Łąkorek, Gaj. Ogl. 30. 8. g. 15.

Podziękowanie.

Za złożone 20 zł na cele dobroczynne św. Winc. a Paulo składamy N.N. z Bratiana serdeczne podziękowanie.

Jarmark w Kurzętniku

odbędzie się w dn. 17 bm., a nie jak mylnie podano w gazecie 19 bm.

Narodowcy pow. lubawskiego!

Przybywajcie na zjazd powiatowy dnia 15 sierpnia do Nowego Miasta.

W dn. 15 bm. odbędzie się w Nowym Mieście wielki **zjazd powiatowy Stron. Narod**, połączony z uroczystością poświęcenia proporca obwodu nowomiejskiego. Wielka uroczystość musi się stać żywiołową manifestacją na rzecz idei narodowej i Obozu Narodowego.

Na zjeździe powiatowym nie powinno zabraknąć ani jednego narodowca. Młodzi, czy starzy, koleżanki i koledzy, wszyscy na zjazd powiatowy SN!

Kierownicy kół i członkowie zarządów powinni poczynić jak najenergiczniejsze przygotowania przedzjazdowe.

Czołem! Zarząd Powiatowy S. N.

Zebrania Stron. Nar. z okazji urodzin R. Dmowskiego

odbędą się w **Lubawie,** w świetlicy SN, a **w Nowym Mieście** w świetlicy „Pracy Polskiej" (ul. 19 Stycznia 3). Wygłoszone zostaną odpowiednie referaty oraz omówione sprawy zjazdu pow. SN w **Nowym** Mieście. Początek zebrań o godz. 8 wiecz.

Sprawozdanie

Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym za czas od 1 grudnia 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r.

Lubawa. Akcja Pomocy zimowej dla bezrobotnych w mieście Lubawie rozpoczęła się dnia 1 grudnia 1937 r. zwołaniem przez p. burmistrza miasta Lubawy zebrania, w celu powołania do życia wyżej wymienionego Komitetu. W skład Komitetu weszli: Przewodniczący dyrektor Banku Ludowego p. Władysław **Kijora**, z-ca przewodn. emeryt. burmistrz p. Franciszek Pater, sekretarz burmistrz p. Czesław Wojciechowski, członkowie: pp. Franciszek Licznerski i Edward Stala, przewodniczący sekcji zbiórki pieniężnej p. Franciszek Zmijewski, z prawem kooptacji odpowiedniej ilości dalszych członków, przewodniczący sekcji zbiórki towarowej lek. wet. p. Stan. Roszczak, z prawem kooptacji odpowiedniej ilości dalszych członków. W skład **Komisji** kwalifikacyjnej weszli: pp. Truszczyński Alfons, Czajkowski Władysław, Zapolski Józef, Weiss Leon, Jaworski Bronisław. W skład Komisji rewizyjnej weszli: pp. Jentkiewicz Walenty, Pływaczyk Antoni, Graszek Franciszek, jako zastępcy pp. Szulc Leon i Nadolny Tadeusz.

Sekcja zbiórkowa przystąpiła niezwłocznie do zbierania ofiar i to za pomocą deklaracji i list składkowych

Jeżeli chodzi o ogólne dochody **Komitetu**, to przedstawiają się one w poszczególnych pozycjach według osobnego zestawienia kasowego jak następuje:

Subwencje otrzymane z Komit. Powiat.	6 831.07 zł.
Od społeczeństwa, z kwesty domowej, ulicznej i deklaracji	4.724,46 zł.
Za sprzedane znaczki	139 15 zł.
Z Funduszu Pracy (przejęte saldo)	167.68 zł.
Z własnego zakr. wypł. lista przez Fund. Pracy	236.25 zł.
Pożyczka zwrotna do Zarządu Miejskiego	341.75 zł.
razem:	12.440.36 zł.

Otrzymano z Powiatowego Obywatelskiego **Komitetu** Pomocy Zimowej 600 kg mieszanki kawowej, z czego otrzymali bezrobotni 482 kg, zaś resztę 118 kg wydano Komitetowi Opieki nad Dzieckiem. Obywatelski Miejski Komitet zakupił na gwiazdkę i na święconkę 335 $\frac{3}{4}$ kg słoniny, 480 kg mąki, 218 kg kiełbasy i 296 kg. chleba. Powyższe artykuły podzielono pomiędzy bezrobotnych, a dowody pokwitowań pozycji 9 pod 1 i 2 stanowią osobne akta.

Otrzymano z Pow. Obyw. **Kom.** Pom. Zim. 15 par obuwia dla dzieci i 4 swetry, przewodniczący sekcji towarowej zebrał: 1 płaszcz, 1 czapkę i swetr. Obuwie, swetry, płaszcz i czapkę otrzymali bezrobotni za pokwitowaniem, ostatnie znajdują się w głównych aktach PZ. Omawiając szczegółowo pozycję A pod 2, wpływy ofiar od społeczeństwa nadmienić wypada, że na pomoc zimową zadeklarowało społeczeństwo miasta Lubawy 4 001.25 zł, a wpłynęło w rzeczywistości 4.724 46 zł, zatem więcej niż zadeklarowano.

Z zestawienia kasowego wynika jednak, że znaczna ilość mieszkańców miasta wpłaciła pewne kwoty bez deklaracji, ale z drugiej strony są i tacy, którzy mimo zadeklarowania albo nic albo bardzo mało wpłacili.

Należności zaległe wynoszą 445.13 zł. Nazwiska obywateli zalegających znajdują się przy liście składek w osobnym spisie. (C. d. n.)

Odznaczenie.

Lubawa. P. Władysław Ast został ostatnio odznaczony medalem niepodległości.

Pożar.

Mroczno. 5 letni syn rolnika p. **Kozłowskiego przy ba**wieniu się zapałkami spowodował pożar stogu. Spaliło się 19 fur żyta wartości ok. tys. zł. Stóg ubezpieczony nie był.

Z województwa warszawskiego.

Wystrzałem z fuzji ciężko zranił zarządcę przymusowego.

Działdowo. Dnia 2 bm w godzinach popołudniowych wystrzelił Kazimierz Dąbrowski w Białutach z fuzji do zarządcy przymusowego majętności Białuty, Kazimierza Gorgolewskiego, którego zranił ciężko w ręce i nogi.

Dąbrowski wystrzelił z okna w chwili, kiedy Gorgolewski przejeżdżał powózką. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Działdowie, gdzie stwierdzono około 50 śrutów w ciele. Zyciu jego jednakże niebezpieczeństwo nie zagraża. Dąbrowskiego aresztowano i odstawiono do więzienia w Działdowie. Bliższe szczegóły podamy czytelnikom w następnym numerze. Na tle powyższego zajścia krążą najrozmaitsze, niesprawdzone pogłoski.

Zmarł nagle w chwili popełniania samobójstwa.

Działdowo. 66-letni emeryt kolejowy Wilhelm Szostek cierpiał na przewlekłą chorobę. Nie widząc poprawy w stanie zdrowia, postanowił ukrócić swe cierpienia przez odebranie sobie życia. W chwili, kiedy chciał sobie przeciąć brzytwą gardło i już dotknął ostrzem szyi, nagle padł martwy. Wezwany lekarz stwierdził zgon na udar serca.

Udali się w świat.

Lidzbark. W środę, 3 bm. rozniosła się po mieście wieść o nieco ryzykownym przedsięwzięciu, jakiego podjęli się dwaj naiwni chłopcy z miasta, 17 letni Klonowski Kaz. i Romanowski, którzy, ulegając wybujałej wyobraźni, postanowili zwiedzić pieszo świat. Potajemnie uknuli plan i wieczorem 2 bm wyruszyli z miasta w niewiadowym kierunku. Klonowski, syn wdowy, zostawił matce list pożegnalny, w którym m.in. pisał „niech matkę ma Bóg w opiece, bo ja idę w świat". Drugi zaś Romanowski, to brat owej panny, która przed kilkoma tygodniami z pewnym amantem również potajemnie za szczęściem w szeroki świat się udała. — Matka Klonowskiego wyczynem syna jest wielce strapiona i wezwała policję do odszukania niedoświadczonych i naiwnych chłopców.

Pożar.

Kol. Bryńsk. W sobotę, 6 bm. około godz 15 wybuch pożar w domu mieszkalnym rol. Adama Marchlewicza w Kol. Bryńsk. Ogień powstał w kuchni, gdzie od zarzewia zajął się obok leżący chrust. W domu była tylko 70 letnia niewiasta, która ogień zauważyła zapóźno, by go zdusić. Dom mieszkalny wraz z całą domowizną spalił się doszczętnie. Straty wynoszą około 4000 zł. Dom był ubezpieczony.

Z Pomorza.

Zawody lekoatletyczne „Sokoła".

Brodnica. W niedzielę, 31 bm. odbyły się na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne „Sokoła" z udziałem mistrza III okręgu-gniazda grudz. Otwarcia zawodów dokonał prez. miejsc. „Sokoła" p. Balcerowicz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, po czym wręczył prez. „Sokoła" z Grudziądza p. Humskiemu wiązankę kwiatów. Następnie przemówił p. Humski, dziękując za dowody życzliwości i w dowód takich samych uczuć wręczył prez. p. Balcerowiczowi wspólną fotografię gniazda grudz.

W zawodach uzyskali w biegu na 100 m I miejsce Błędowski, Brodnica; w biegu na 400 m I Błędowski, Brodnica; w biegu na 800 m I Kaznowski Grudziądz; na 3000 m I Kaznowski Grudz; w biegu 4x100 m I „Sokół" Brodnica, w biegu 4x400 m I „Sokół" Brodnica; w sztafecie olimp I Grudziądz; w skoku w dal I Szczerbowski Grudziądz; w skoku wzwyż I Szczerbowski Grudziądz; w pchnięciu kulą I. Hermanowski Bern. Brodnica, w rzucie dyskiem I Szczerbowski Grudziądz w rzucie granatem I. Bies — Grudziądz.

Ogólny wynik wyraża się stosunkiem 68:64 na korzyść „Sokoła" grudz.

Nieszczęśliwy wypadek.

Brodnica. Nieszczęśliwemu wypadkowi na skutek oparzenia, doznanego od palącej maszynki spirytusowej, uległa p. Siudrowiczowa, wdowa po funkcjon. straży gran., którą w stanie poważnym przewieziono do szpitala pow. Doznała ona poparzenia I. stopnia.

Pożar.

Konojady. W zabudowaniach roln. p. Płotkowskiego Waleriana wybuchł pożar, który strawił stodołę z zbiorem żniw, wóz maszyny roln. i. i. rzeczy. Pożar wzniecił 7-letni syn poszkod. Edmund, umysłowo niedorozwinięty, który, bawiąc się zapałkami, rzucił niedopałek na suchą koniczynę. Szkody wynoszą około 1300 zł.

Z dalszych stron Polski

Próbował zamordować żonę igłami.

Tarnopol. Policja państwowa zatrzymała niejakiego Michała Rebryka z Horydyszczy Małego, który w czasie snu swojej żony wbił jej w brzuch trzy igły. Ranną przewieziono do szpitala w Tarnopolu.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 9 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Na szerokim świecie — aud. dla dzieci. 16.00 Koncert ork. rozrywkowej z Łodzi. 16.45 Wędrówki po Polesiu. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert kameralny. 18.45 „Gody życia" — Dygasińskiego (I-szy fragm.) 19.00 Recital śpiewaczy Janowskiego. 19.30 „W krainie baśni" — koncert rozrywkowy z Wilna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Na wozie i pod wozem" — audycja słowno-muzyczna z Poznania. 21.50 Wiad. sport. 22.00 „Pięć wieków dawnej muzyki" — X audycja.

Sroda, 10 VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 „Melodie egzotyczne" koncert. 16.45 Odczyt wojskowy. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Recital śpiewaczy Łossowskiej. 18.45 „Gody życia" Dygasińskiego (II fragm. 19.00 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19.30 Przy stoliku kawiarnianym — wczoraj i dziś — koncert z Katowic. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Chopin a polska ziemia" — aud. VII. 21.50 Wiad sport. 22.00 Muzyka baletowa Strawińskiego — koncert z płyt.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 9 VIII. 8.00, 13.00, 17.15, 22.30 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Listy z nad morza — Makuszyński — recytacja. 21.00 Domowe przetworstwo owoców — pog. roln. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Utwory na flet.

Sroda, 10 VIII. 7.15 Koncert poranny. 8.00, 13.00, 15.35, 17.00, 19,00 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 15.15 Skoczka kaszkę warzyła — wierszyki dla dzieci. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Bydgoszcz na naszej fali — koncert solistek. W przerwie „Bydgoskie Bractwo Kurkowe" — pogad.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Uniwersytety włoskie bez Żydów.

Rzym. Ogłoszony wczoraj zakaz przyjmowania, począwszy od roku akademickiego 1938 39, Zydów zagranicznych na uczelnie włoskie wszystkich stopni, uważany jest jako następstwo faszystowskiej deklaracji rasowej z 15 lipca b. r. Zakaz ten w praktyce odczuty będzie najbardziej przez młodzież żydowską z krajów Europy środkowej i wschodniej, albowiem Żydzi z tych właśnie państw byli szczególnie licznie reprezentowani na uniwersytetach włoskich w Bolonii, Padwie, Peruggii, Pizie i innych.

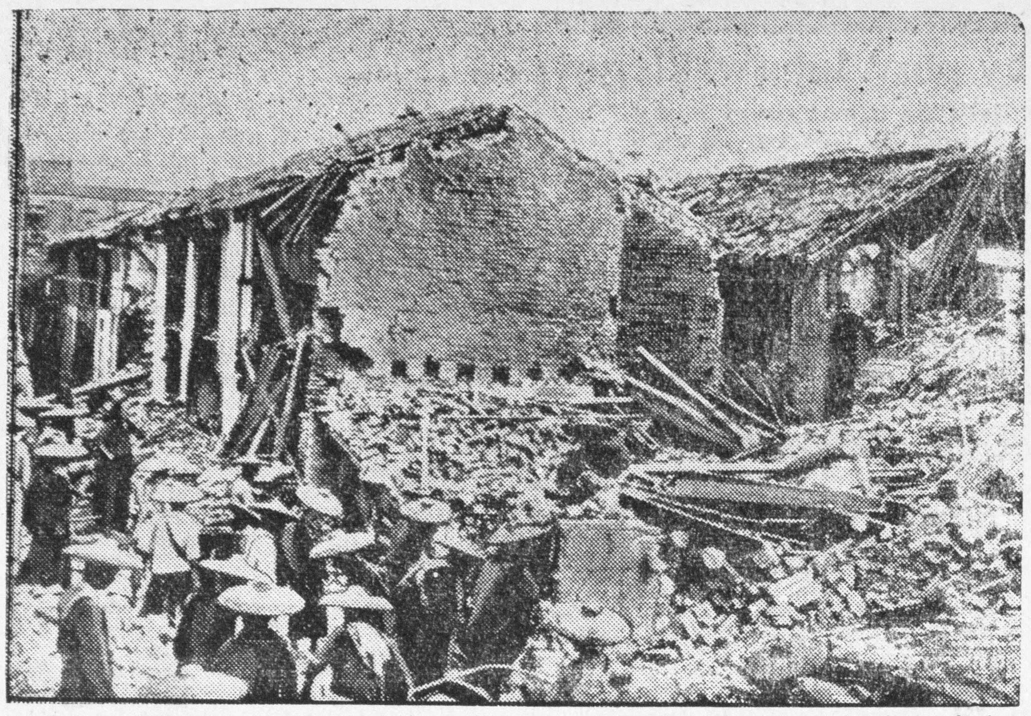
Dodatki do rent wypadkowych przyznane.

Warszawa. W ostatnich czasach wydany został we Francji dekret z mocą ustawy przewidujący udzielenie dodatków do rent wypadkowych na rzecz obywateli obcych, którzy ulegli we Francji wypadkowi przy pracy i wyjechali zagranicę.

Na zasadzie dekretu tego będą mogli korzystać z dodatkowych świadczeń, należnych ofiarom wypadków przy pracy, również reemigranci Polacy, którym dotychczas odmówiono wypłaty tych dodatków.

Ustawodawstwo francuskie przewidywało bowiem dotychczas, że dodatki do rent wypadkowych mogą być wypłacane obywatelom obcym tylko pod warunkiem, że przebywają we Francji.

Dekret ten, jak podkreślają jego motywy, wydany został w wyniku starań rządu polskiego.



Lotnictwo japońskie dokonało kilkakrotnych bombardowań. Aparaty japońskie obrzucały bombami Kanton. Na zdjęciu ruiny domów w Kantonie.

40 tys. marek na propagandę na rzecz Niemiec przez prasę we Warszawie.

Jak donosi prasa: — „Ministerstwo Propagandy Rzeszy przeznaczyło 40 000 marek na specjalny numer niemiecki, który zostanie wydany przez jedno z pism warszawskich".

Niebawem przekonamy się, czy doniesienie to polega na prawdzie i dowiemy się, o które z pism polskich tu idzie.

Niezwykła przesyłka towarowa. Szyld konsulatu bolszewickiego w Chojnicach.

Niezwykłą przesyłkę odebrał kupiec chojnicki p. Franciszek Rink w paczce, nadanej przez pewną firmę wyrobów emaliowych, w której po otwarciu znalazł emaliowaną tablicę z napisem w języku rosyjskim i francuskim: „Konsulat generalny Z. S. R. R."

Zdumiony i nieco przerażony tym niezwykłym szyldem, ozdobionym emblematami sowieckimi, oddał całą przesyłkę w ręce policji.

Czy pieniądze nauczycieli będą użyte na kampanię wyborczą Frontu Ludowego.

Warszawa. Związek Nauczycielstwa Polskiego składki członkowskie zbierał w ten sposób, że były one potrącane nauczycielstwu przy poborach miesięcznych, bez pytania się zainteresowanych o zgodę.

Ostatnio kuratorium w Warszawie, a prawdopodobnie także i inne kuratoria, wydały zarządzenie, że płatnikom nie wolno czynić żadnych potrąceń na cele Związku i że należy wypłacać nauczycielstwu pełne pobory.

Członkowie Z.N.P. mogą wpłacać składki dobrowolnie.

Kierownicy Z.N.P. zorientowali się, że w ten sposób zmniejszą się ich dochody. Poruszyli wszystkie sprężyny w ministerstwie oświaty i uzyskali zarządzenie, że dopiero od 1 października zaprzestaną ściągać składki przy wypłacie pensji.

Nauczycielstwo powinno zaprotestować bardzo energicznie przeciw takiemu ściąganiu składek. Wiadomo już, że Z. N. P. znajduje się pod wpływem masonerii i wolnomyślicieli i łatwo odgadnąć, na co idą pieniądze ze składek nauczycielskich.

29 bm. trzeci proces Doboszyńskiego. Od 8 miesięcy nie był na Mszy św.

Warszawa. Proces przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu został wyznaczony na 29 sierpnia rb. Obrony jego podjęli się wszyscy adwokaci, którzy ją prowadzili przed lwowskim Sądem Przysięgłych. Do ośmiu tych adwokatów zgłosił się jeszcze dr Stuhr z Krakowa.

Lwów. Od **8 miesięcy inż. Adam Doroszyński nie uczęszcza na nabożeństwa w więzieniu lwowskim. Mimo jego starań i próśb o pozwolenie** na branie udziału w nabożeństwach, jakie odbywają się w kaplicy więziennej, **do dziś władze więzienne nie zezwoliły.**

Fakt, że więzień przez 8 miesięcy, mimo starań, nie może odbywać praktyk religijnych, kiedy utarł się zwyczaj w więzieniach, że przynajmniej raz w miesiącu więźniowie udają się na nabożeństwo do kaplicy, jest wystarczająco wymowny.

Pachołki żydowskie.

W dn. 24 bm. w Andrychowie, woj. krakowskie, urządzili socjaliści wiec, na którym uchwalono bojkot sklepów, których właścicielami są członkowie Stronnictwa Narodowego albo jego sympatycy.

Dowodzi to niezbicie, że socjalizm to dzieło żydów i żydom tylko służy. Niech każdy — inteligent czy robotnik, uważający się za socjalistę, wie, że jest parobkiem żydów i narzędziem dla żydowskich interesów.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 6 8.	Bydgoszcz, 5. 8
Żyto nowe	14 00— 14.50	15.00— 15.25
Pszenica	19 50— 20.00	20.50— 21.00
Jęczmień	14.50— 15 00	15.00— 15.50
Owies	17.75— 18.25	18.25— 18.75
Rzepak zimowy	42.50— 43.50	41.00— 43,00
Łubin żółty	19.00— 19.50	17.50— 18.00
Łubin niebieski	18 00— 18 50	16.50— 17.00
Gorczyca	35.00— 37.00	34 00— 36.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania

Obwieszczenie.

Wobec zdarzających się wypadków samowolnego i bezkarnego naruszania granic Państwu przez przelot i lądowanie obcych samolotów na naszym terytorium, szczególnie często w powiatach leżących w pasie granicznym, proszę wszystkich obywateli, aby w razie lądowania obcego samolotu starano się wszelkimi sposobami samolot ten zatrzymać wraz z będącymi w nim osobami i natychmiast zawiadomić o tym fakcie najbliższy Posterunek Policji Państwowej.

Działdowo, dnia 27 lipca 1938 r.

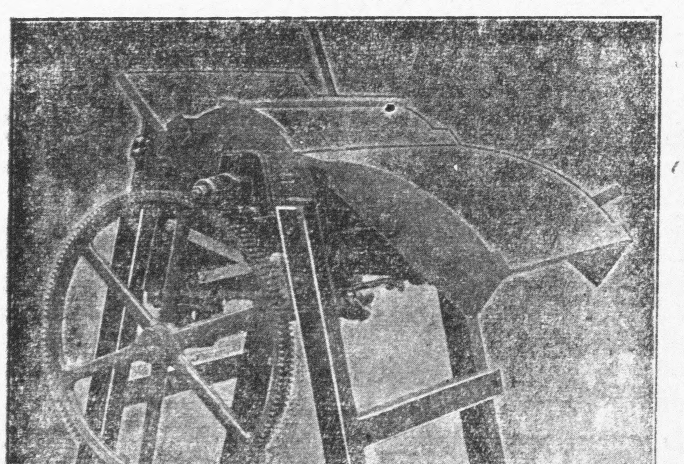
Burmistrz, w z. J. Dembowski, wiceburmistrz.

Aparaty fotograficzne

Rekord	rozmiar 6x6	**10,— zł**
Baby Brownie	„ 4x6 i pół	**12,50 „**
Filma	„ 6x9	**15,— „**
Bullet	„ 4x6 i pół	**20,— „**
Jiffy	„ 4x6 i pół	**35,— „**
Kodak EKC 620	„ 6x9	**50,— „**

Utrwalacze, wywoływacze, błony i papiery, proszek do zdjęć przy sztucznym świetle poleca w wielkim wyborze

„DRWĘCA" NOWE MIASTO LUB.



Sprzedaż maszyn rolniczych

maneże, sieczkarnie, młockarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica.

ALBUMY do fotografii

w wielkim wyborze poleca

KSIĘGARNIA „DRWĘCA"
Nowe Miasto Lub., Rynek 4.

30 % rabatu! **30 % rabatu!**

Całkowita wyprzedaż tapet!

Z powodu likwidacji działu tapet dajemy Szan. Publiczności okazję zaopatrzenia się w tapety po cenach poniżej zakupu

Przeszło 300 gustownych wzorów.

Prosimy zwiedzić nasz skład i przekonać się.

Odpowiednią bortę dodaje się bezpłatnie!

KSIĘGARNIA „DRWĘCA".

30 % rabatu! **30 % rabatu!**

Piegi szpecą

Jedyny, skutecznie działający i zestawiony według wymogów nowoczesnej kosmetyki krem

„DORA"

usuwa pod gwarancją piegi, żółte plamy, wągry i t. p., defekty skóry oraz zapobiega tworzeniu się tychże.

Do nabycia tylko

w Drogerii Pomorskiej T. Nowicki
DZIAŁDOWO, Piłsudskiego 11

Słoiki w cenie 1 i 2 zł.

POLECAM

Tran do skór
Olej centryfugowy
Olej maszynowy
Olej motorowy
Olej cylindrowy
Smarę do woza żółtą i czarną
Tłuszcz do lagrów

Franciszek Tysler,
Lubawa.

Maszynę

do czyszczenia zboża tanio sprzeda **Kerbsowa, Lidzbark,** Nowy Rynek.

Powinszowania ślubne i telegramy ozdobne

w bardzo wielkim wyborze poleca

Księgarnia „Drwęca"
NOWE MIASTO, RYNEK 4.

Stale na składzie w wielkim wyborze świeże

ANODY

do radia oraz BATERIE

Z. DUCHNA
Działdowo
ul. Marsz. Piłsudskiego 4

Bieliznę damską

Halki (Becher) - (Ais) - (Columbina) - (Lady)
Szlipfery „ „
Biustonosze „Bak"
Pończochy słynna 100 i 7777 „Delta" poleca
Galanteria damska i męska

I. Kolasińska
BRODNICA, Rynek 9.

Balony

opłatane
Rurki fermentacyjne
Drożdże winne
Korki
Lak } **do butelek**
Opchtę
Proszki i pastylki do konserwowania zapraw

poleca

Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37

Singer-Seving

Maszyny do szycia na trzy lata spłaty, miesięczne raty od 10 zł.

Brodnica, D. Rynek 10
Skład maszyn

Tam okazyjnie **maszyna krawiecka** na sprzedaż.

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto Lubawskie
Rynek nr. 7. Telefon nr. 62.
Rok założ. 1909.

poleca

Tapety

w najnowszych deseniach po najniższych cenach w wielkim wyborze.

Drzewo opałowe

Gromady zdatne na płoty i t. p.

sprzedaje

Majątek Cibórz
p. Lidzbark

4-morgowe
gospodarstwo
z ogrodem owocowym sprzedam.
Bron. Karbowski, Mierzyn
pow. Lubawa

Dom
i 2 morgi ogrodu sprzedam
Z. Defańska, Łaszewo
pow. brodn.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed nabywaniem wszelkich ziemiopłodów oraz inwentarza i płaceniem za nie oraz dawaniem towarów na kredyt mojej **żonie Mariannie z Jędrasków Rumanowskiej z Jelenia,** gdyż za żadne długi mojej żony nie będę odpowiadał, a na wypadek nabywania od mojej żony z mojej nieruchomości jakichkolwiek ziemiopłodów wzgl. inwentarzy dochodzić będę swojej pretensji drogą sądową.

Antoni Rumanowski, Jeleń
obecnie przebywający w Lidzbarku.

Pasy zapędowe

wielki wybór najtaniej **w składnicy skór**

Cz. Balcerowicz,
Brodnica
przy moście — telefon 111.

Potrzebna starsza
służąca
czysta, uczciwa najchętniej ze wsi od zaraz
Jabłoński, Działdowo,
Piłsudskiego 16.

Uczciwą,
dziewczynę
do kuchni z gotowaniem poszukuje
Serożyńska, Nowe Miasto,
Rynek.

Poszukuje się
służącej
na majątek do gotowania i do prac domowych z dobrymi świadectwami do 1 osoby
maj. Taborowizna.

Studniarz
do wykopania studni zaraz potrzebny
maj. Ruda, p. Radomno.

Bufetowy
zmieni posadę. **Kaucja od** 300—500 zł. Zgłoszenia do agent. „Głosu Lidzbarskiego" Lidzbark, Ogrodowa 10.

Praktykanta
gospodarczego i deputatnika z zaciążnikiem potrzebuje
Graduszewski, maj. Nawra